

KS. KOSIK ZBIGNIEW, *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, Kraków 2003, Papiaska Akademia Teologiczna, Wydawnictwo UNUM, ss. 289.

Ks. dr Zbigniew Kosik wydobył z dziejów kaznodziejstwa egzortę, jeszcze nie tak dawno praktykowaną, a już prawie zapomnianą⁵, jego rozprawa doktorska wypełnia lukę w dziedzinie polskiej homiletyki. Napisał ją pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Kazimierza Panusia, na najstarszym Wydziale Teologicznym w Polsce, który wychował wielu wybitnych kaznodziejów.

W dobie szybkich przemian w dziedzinie katechizacji oraz w obliczu wysokich wymagań stawianych głosicielom kazań do dzieci i młodzieży, ks. Kosik czerpie z bogatych doświadczeń kaznodziejstwa szkolnego. Zafascynowała go rozwinięta kiedyś teoria i praktyka egzorty szkolnej, skłoniła do wnikliwej analizy i prezentacji związanej z tym problematyki. Zwłaszcza, że w ostatnich kilkunastu latach napotkał kilka cząstkowych opracowań tego zagadnienia (s. 7). Tytuł książki jest zwięzły, jasny i wymowny, a jego istotę można by wyrazić następująco: „Egzorta szkolna w teorii i praktyce kaznodziejskiej końca XIX i pierwszej połowy XX wieku”. Do podjęcia takiej tematyki skłoniły ks. Zbigniewa dwa motywy: powrót katechezy do szkół i potrzeba czerpania z doświadczeń kaznodziejów szkolnych działających w przeszłości (s. 6). Ważność problemu uwydatnia najpierw obfita bibliografia, w której literatura źródłowa zajmuje ponad 400 pozycji (s. 247-261), a dochodzi do tego 36 haseł leksykograficznych, głównie na temat egzorty (s. 276-278). Z kolei literatura przedmiotu zawiera publikacje z teorii egzorty i recenzje wydanych drukiem egzort (s. 261-267). Zebrał więc autor przeszło 600 pozycji bezpośrednio związanych z kaznodziejstwem szkolnym. Nie ograniczył się do badania dawnych egzort szkolnych, ale porównawczo przeanalizował wybrane grupy współczesnych kazań do dzieci i młodzieży. Dzięki temu niniejsza praca odzwierciedla problem kaznodziejstwa szkolnego od drugiej połowy XIX wieku do czasów najnowszych.

⁵ Egzorta – węzłowe pojęcie nowej rozprawy doktorskiej – tkwi swoimi korzeniami w Piśmie świętym (zob. Dz 11,23; 14,22; Ef 4,1; Tt 2,15). Św. Paweł i jego towarzysze głosili *słowo zachęty dla ludu* – *sermo exhortationis ad plebem* – *logos paraklēseōs pros ton laon* (Dz 13, 15; por. 13,43). Św. Paweł pisze do Tymoteusza: *Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj* – *Haec doce, et exhortare; Tauta didaske kai parakalei* (1Tm 6,3; podobnie 2Tt 2,15). Głoszenie słowa Bożego przybiera formę ciepłej i usilnej zachęty. Homilia to również słowo zachęty – *verbum exhortationis*. Interesujące jest zatem badanie aspektu parenetycznego w dziejach kaznodziejstwa, aby przez to zaczerpnąć z doświadczeń wzorowych głosicieli słowa Bożego, typowych egzortatorów. Kazanie bowiem jest zarówno mową, jak i namową do dobrego w pełnym tego słowa znaczeniu. O zasadach mowy doradczej lub perswazyjnej (*genus deliberativum*) poucza retoryka i czerpiąca z niej teoria komunikacji interpersonalnej, lub społecznej.

W oparciu o tak szeroko zakrojoną perspektywę czasową badań i trafny dobór źródeł, autor publikacji postawił sobie cel: „określenie charakteru specyficznego rodzaju głoszenia słowa Bożego, jaki występował w Polsce pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku, podanie jego definicji oraz ukazanie przydatności dla współczesnego kaznodziejstwa szkolnego” (s. 6). Jest to tym bardziej aktualne w dobie „powrotu nauki religii do szkoły” oraz pojawiających się prób „wprowadzenia funkcji stałych katechetów w niektórych diecezjach” (s. 6).

Celowość niniejszej rozprawy uwydatnia jej treść zawarta w pięciu ściśle ze sobą powiązanych rozdziałach, co pozwoliło jej autorowi dobrze rozwinąć badania i zilustrować problemy licznymi przykładami z praktyki kaznodziejskiej. Odpowiedź na postawione pytania przebiega w kierunku od ogółu do szczegółu, od ukazania zasad ogólnych (rozdział I i III) i zjawisk w praktyce kaznodziejskiej (rozdz. II) do szczegółowych analiz, aplikacji i krytyki (rozdz. IV i V).

W rozdziale I autor ukazał pojęcie, funkcje i rodzaje egzorty w kaznodziejstwie polskim. Wprowadzając w to zagadnienie, oparł się na etymologii słowa „egzorta” i wskazał na jego znaczenie we współczesnych językach obcych (s.15-19). Trudność nasuwa brak jednolitego pojęcia egzorty oraz ogólnikowość jej definicji, według niej jest ona rodzajem „krótkiego kazania, które ma na celu pobudzić człowieka do głębszej refleksji nad sensem swojego życia” (s. 16). Ks. Kosik naświetla wprawdzie to zagadnienie różnymi określeniami, pieczołowicie wydobywa istotne elementy egzorty, ale nie wypracowuje własnej definicji. Interesujące byłoby także bardziej wyraźne uwydatnienie różnic pomiędzy egzortą a innymi formami kaznodziejstwa. Obszernie natomiast i przejrzysto, w aspekcie historycznym, omawia autor dwie zasadnicze funkcje egzorty: pouczającą i parenetyczną, wykazując, że oddziaływanie na wolę słuchaczy powinno być głęboko umotywowane (s. 19-27).

Punkt zatytułowany: „Rodzaje egzort w kaznodziejstwie polskim”, zdaje się sugerować próbę przybliżenia ich typologii, co byłoby interesujące. Autor uwydatnia jednak „najczęściej spotykane” egzorty, a więc „pogrzebowe, zakonne i szkolne” (s. 28), dołączając do nich krótki passus o egzortach ślubnych (s. 29). Są to zatem egzorty wybrane, a nie ich klasyfikacja. Natomiast zgodnie z celem pracy szczegółowe omówienie znalazły „egzorty szkolne i ich specyfika”(s. 37-52), co stanowi dobre przygotowanie do rozważań w rozdziałach następnych. Na uwagę zasługuje wypracowana przez autora definicja egzorty szkolnej, która „jawi się jako rodzaj kazania parenetycznego, szczególnie wpływającego na wolę słuchacza, opartego na treściach nauki religii, mającego formę ciepłego i serdecznego apelu czy też zachęty szkolnego duszpasterza, skierowanej do swoich uczniów, celem podjęcia przez nich

stosownego postanowienia wprowadzenia w życie wszystkich jego wskazówek.”(s. 52-53). Egzorta ma więc cechy wspólne z homilią.

Rozdział II zatytułowany: „Egzorta szkolna w praktyce kaznodziejskiej„ (s. 55-99) wprowadza czytelnika w kontekst duszpasterski minionych wieków. Wnikając w praktykę kaznodziejską, ks. Kosik przybliży najpierw sylwetki szesnastu wybitnych głosicieli egzort z diecezji krakowskiej, tarnowskiej i lwowskiej, źródłowo uwydatnia ich przygotowanie fachowe, działalność, twórczość i jej dotychczasową ocenę (s. 55-76). Pozwala to zrozumieć, jak wysokie wymagania stawiano ówczesnym głosicielom słowa Bożego, a egzorta odgrywała istotną rolę w katolickim wychowaniu uczniów i stanowiła jedną z ich praktyk religijnych. Uwydatnia to obszerna i przejrzysta typologia egzort szkolnych, poparta obfitym materiałem źródłowym (s. 82-97). Rozdział ten otwiera szerokie perspektywy badawcze, ukierunkowane poszukiwania monograficzne, na temat działalności głosicieli egzort, poszczególnych rodzajów egzort, ich aspektów treściowych i formalnych.

Przybliżenie fenomenu praktyki egzorty szkolnej prowadzi autora w rozdziale III do ponownego wniknięcia w jej teorię. W szczególności zaś interesuje go tematyka egzorty, odzwierciedlona przez wybór tematu i uwydatnienie cykli tematycznych. Słusznie też w kilku miejscach uwydatnił rolę Pisma świętego w tworzeniu egzort (s. 109-112. 168-169. 176). Mówiąc o źródłach treści egzorty, autor posługuje się słowem „tworzywo”, które weszło do homiletyki w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Można i takie określenie przyjąć, ale homileci drugiej połowy XIX i I połowy XX wieku pisali raczej o źródłach kazań w ramach retorycznej inwencji (*inventio*).

Wiele wnosi do homiletyki przybliżenie aspektów formalnych egzorty, jej kompozycji, przymiotów treściowych, języka i stylu (s. 116-142). Nadal pouczające są takie przymioty formalne egzorty, jak aktualność, wyrazistość podziału, praktyczność, bezpośredniość, charakter optymistyczny, wewnętrzny zapał, pogładowość. Dopełnieniem tego jest uwydatnienie miejsca głoszenia i czasu trwania egzorty (s.142-145). Zwieńczeniem rozdziału teoretycznego jest precyzyjne uwydatnienie wymagań osobowościowych i fachowych stawianych głosicielowi egzort (s. 145-153), co jest nadal aktualne w kaznodziejstwie.

Po gruntownej analizie i zwartej syntezie teorii egzort szkolnych, ks. Kosik z wielką łatwością prezentuje w rozdziale IV badania trzech typów egzort okolicznościowych, a mianowicie z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego oraz pożegnania absolwentów (s.157-203). Celowość tego wyboru dyktuje powiązanie z kaznodziejstwem współczesnym. Przebadał więc około 100 egzort, uwydatniając ich tematykę, strukturę i szatę językową, szczególnie pogładowość i obrazowość. W punkcie pt. „Struktura egzort”(s. 171-184) autor bardzo szczegółowo prezentuje ich wstępy i zakończenia, prowadzi wnikliwe analizy popiera je licznymi ilustracjami i cytatami, nie wnika jednak w problematykę ich części głównej (s.172.176). Ukazując pozytywy badanych

egzort, wnikliwie prześledził także zawarte w nich błędy i niedociągnięcia, w czym pomogły mu liczne recenzje i osobista inwencja (s. 198-203).

Gdyby na rozdziale IV zamknąć omawianą rozprawę, spełniałaby warunki pracy badawczej z historii kaznodziejstwa. Jej autor nie zadowolili się tym, wykazując że historia powinna być nauczycielką życia (*magistra vitae*). Ukierunkowane studium założeń, wzorów i doświadczeń kaznodziejskich z przeszłości skonfrontował ze współczesnym kaznodziejstwem szkolnym, które również wnikliwie przebadal. Finałem rozważań jest trafnie wypunktowane ujęcie pt. „Dawne i współczesne kaznodziejstwo szkolne. Podobieństwa i różnice” (s. 229-235). Podobnie, jak kiedyś w egzorcie w szkolnej, tak i w dzisiejszych kazaniach do młodych słuchaczy należy realizować zasadę pogładowości, dopracowywać aspekt wolitywny kazania, ich tematykę wiązać z programem katechetycznym. Szczególnie cenne jest uwydatnienie znaczenia oddziaływania kaznodziei na sferę wolitywną słuchaczy – *ut veritas moveat*. Nie wystarczy bowiem działanie na sferę intelektualną i uczuciową lub przeżyciową odbiorców słowa Bożego (s. 231).

Obszerna i wieloaspektowa treść publikacji stanowi naukowe rozwiązanie postawionego we wstępie problemu (s. 6-7). Autor z wielkim znawstwem i swobodą posługuje się licznymi publikacjami źródłowymi i pomocniczymi, chętnie i wiernie prezentuje warsztat pracy, przypisy są obfite, urozmaicone poszerzeniami, cytatai i porównaniami. Interesujące porównania i śmiałe postulaty wykazują, że ks. Kosik bardzo dobrze opanował problematykę kaznodziejstwa szkolnego, a jego rozprawa ma wysokie walory merytoryczne i budzi pożądaną refleksję. Ponadto zamieścił on w pracy cztery aneksy zawierające: modlitwę przed i po egzorcie oraz dwa teksty egzort na rozpoczęcie roku szkolnego, ks. Józefa Wątorka i ks. Józefa Winkowskiego.

Praca napisana jest językiem rzeczowym, stylem potoczystym, świadczy o talencie pisarskim autora. Powinien on rozwijać twórczość w dziedzinie homiletyki i kaznodziejstwa, tym bardziej, że będąc homiletą jest również duszpasterzem.

Rodzi się jednak pytanie, jakie znaczenie ma nowa książka dla dzisiejszych kaznodziejów i katechetów, którzy w zmienionych warunkach wychowują dzieci i młodzież? Zarówno teoria, jak i praktyka egzorty może być pomocna w kształtowaniu treści i formy kazań kierowanych do młodych słuchaczy. Główny postulat dotyczy jednak samych kaznodziejów i katechetów, odpowiednio dobranych i przygotowanych do pełnienia posługi słowa. Jeżeli mają oni wywrzeć głęboki i trwały wpływ na młodych, muszą być katechetami stałymi i duszpasterzami szkolnymi, mianowanymi po odpowiednim przygotowaniu i konkursie. Zbyt częste zmiany księży katechetów i nieodpowiedni ich dobór, szczególnie w szkołach ponadgimnazjalnych, a także rezygnowanie z katechetów stałych, ujemnie odbijają się na posłudze słowa i wychowaniu młodzieży. Trzeba zatem korzystać ze wskazań zawartych w

książce ks. Zbigniewa Kosika, aby uniknąć przykrych doświadczeń w kaznodziejstwie szkolnym i owocniej ewangelizować młode pokolenie.

Słusznie więc ks. Zbigniew Kosik wydobył ze skarbca historii *rzeczy nowe i stare* (Mt 13,52), nadając starym nowych znaczeń. Dlatego jego publikacja jest cenna i aktualna.

ks. Jan Twardy